
Od redaktora = From the Editor.

Ochrona Zabytków 44/2 (173), 59

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od redaktora

Państwowa Służba Ochrony Zabytków (w skrócie — PSOZ) jest faktem. W pierwszym dniu działania znowelizowanej 19 lipca 1990 r. ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, minister kultury i sztuki określił strukturę PSOZ (Monitor Polski nr 35, poz. 285, dn. 26 września 1990). Dnia 5 grudnia tegoż roku ukazał się pierwszy zeszyt „Kuriera Konserwatorskiego”, biuletynu Państwowej Służby Ochrony Zabytków. Te dwa ważne fakty — to istotna i znacząca zapowiedź nowego stylu kierowania naszymi sprawami.

Skomplikowana i wywołująca zrozumiałe emocje środowiska operacja obsadzania stanowisk wojewódzkich konserwatorów zabytków, przemieszczanie wieluset pracowników dotychczasowych jednostek do zunifikowanych oddziałów wojewódzkich PSOZ — jeszcze trwa. Zapewne minie trochę czasu, zanim wszystkie tryby konstruowanej właśnie maszyny ząbnią się i nabiorą właściwego tempa.

Można sądzić, że zadania organizacyjne nie zahamują codziennego współdziałania ze służbami szczebla wojewódzkiego, miejskiego i gminnego. Na pewno wyłonią się nowe problemy, zwłaszcza we współpracy z samorządami i powoływany konserwatorami samorządowymi. Należy mieć nadzieję, że będą one rozwiązywane w miarę ich ujawniania się, zgodnie ze zdrowym rozsądkiem. Wszystkich pracowników PSOZ czeka czas wielkiej próby — weryfikującej charaktery i kwalifikacje, bo społeczna i ekonomiczna rzeczywistość Rzeczypospolitej Polskiej roku 1991 jest skomplikowana i niesie wciąż nowe problemy.

Byłoby źle, gdyby zmiany dokonujące się w strukturze ochrony zabytków stały się celem samym w sobie, choć w zamierzeniu są tylko przegrupowaniem sił, by skuteczniej niż dotąd działać w ochronie dorobku narodowego. Nie ulega wątpliwości, że nie na wszystkie pytania mamy już satysfakcjonującą odpowiedź. Ale jest też faktem, że rutynowe czynności inspekcji, opiniowania, rejestracji czy ewidencji można realizować bez zahamowań, a to one stanowią podstawę każdego systemu ochrony spuścizny historycznej. Bez spokojnej, codziennej realizacji tych zadań zamierzone programy syntezy, o których teraz tak wiele się dyskutuje, po prostu nie będą realne. Róbmy swoje.

26 stycznia 1991 r.

From the Editor

The State Service for the Protection of Monuments (Państwowa Służba Ochrony Zabytków — PSOZ) has become fact. During the first days of the existence of the law amended on 19 July 1990 regarding the protection of cultural objects and museums, the Minister of Culture and Art defined the structure of the PSOZ („Monitor Polski” no 35, item 285, 26 September 1990). On 5 December of that same year, there appeared the first issue of the „Konserwatorski Kuryer”, a bulletin issued by the PSOZ. Those two important facts constitute a meaningful announcement of a new style in managing our affairs.

The complicated operation of nominations to posts of voivodship conservators, which produce understandable emotional reaction, and the shifting of hundreds of employees of heretofore units to unified voivodship departments of the PSOZ, are being continued. It will be probably some time before all the cogs of the mechanism under construction will mesh with each other, and set into motion.

Presumably, the organizational tasks will not hamper daily cooperation with services at the voivodship, municipal and rural commune level. There will certainly appear new problems, especially as regards cooperation with self-governments and their own conservators. Let us hope that these difficulties will be overcome during the course of their emergence, and in accordance with common sense. At the moment, all the employees of the PSOZ are facing a time of great trial which will be a verification of their characters and qualifications, since the social and economic reality of the Polish Republic in 1991 is extremely involved and entails ever new problems.

It would be an adverse situation of the changes which take place in the structure of the protection of cultural monuments became a goal in themselves since it was their intention only to regroup forces in order to act more effectively for the protection of national achievement than has been the case up to now. Undoubtedly, we still do not have satisfactory answers to all questions. But it is a fact that routine inspections, opinions, registrations and records can be realized without any restrictions, and it is they, after all, which form the foundation of every system of protecting historical heritage. Without a calm, everyday fulfillment of those tasks, the planned programmes of synthesis, which today are the topic of so much discussion, will simply become unrealistic. Let us, therefore, get on with our work.

26 January 1991